Opłata uiszczona ryczałtem.
Sosnowiec, Śląsk, Kraków, Lwów, Poznań. Cena egz. 20 groszy
Nr. 1 Warszawa, Łódź, Częstochowa, Piotrków, Wilno 6 stycznia 1935 r. Rok II.

POLSKA KARTA

TYGODNIK NIEZALEŻNY

PRENUMERATA: miesięczna 80 gr. kwartalna 2·30 zł. — półroczna 4·50 zł. roczna 9.— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego L. 8.
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 304.310

CENY OGŁOSZEŃ
1 strona wiersz m/m . . . . . 75 groszy
Kronika „ „ . . . . . 50 „
Nadesłane „ „ . . . . . 40 „
Zwykły „ „ . . . . . 20 „

GDY POLAK POZOSTAJE BEZ PRACY, GDY POLAK GŁODNY — ŁAJDACTWEM JEST POPIERAĆ OBCYCH.

Z Nowym Rokiem.

Sosnowiec, 1. stycznia 1935 r.

Wkraczamy w 2-gi rok naszej pracy. Idziemy w Nowy Rok pełni otuchy, że praca zaczęta nie pójdzie na marne, **że naszą myśl pochwyci cały naród i ze sztandarem wiary pójdzie do zwycięstwa.** Jeden rok więcej upłynął w wielkim trudzie; ale dziś zdajemy sobie jasno z tego sprawę, że tragedja nasza jeśli nie została umniejszona, to stała się widoczna dla tych, którzy jej dotąd nie widzieli.

Postęp żydostwa nie ustaje. Z przerażeniem patrzymy na to jak ta wroga fala zalewa Śląsk, Wielkopolskę, Pomorze, jak wciska się do Gdyni.... Nie mamy słów oburzenia pod adresem tych, którzy zapomniawszy o doli Polaka, popierają wrogiego żyda. Podnosimy zbiorowy protest przeciw nawale żydowskiej.

Nie jest u nas dobrze, ale dobrze się dzieje, że poznaje to szeroki ogół. Ziemia na wsi masowo przechodzi w ręce żydowskie. Egzekucje niszczą podstawy bytu polskiego chłopa. Produkty rolne spadły do najniższych cen. Zysk z ziemi ciągnie żyd!

Chłopie polski! Jeśli chcesz, by przyszłość Twoja nie zakończyła się katastrofą, by ostatni skrawek ziemi nie poszedł w żydowskie ręce — stań pod naszym sztandarem i pomóż nam realizować Nową Polskę dla Polaków.

Fabryki, największe przedsiębiorstwa, kopalnie — wszystko dostaje się w szpony żydowskie. Kosztem robotnika - Polaka tyje obcy człowiek! Na jego nędzy zarabia miljony przybysz azjatycki.

Robotniku! Zrzuć z siebie pęta „idei", jaką dla Twego ujarzmienia narzucił żyd. Doktryna socjalizmu jest narzędziem, który z Ciebie ciągnie zyski, dla tego, który ją stworzył. Jeśli staniesz do walki z największym wrogiem, a staniesz z nami — zwycięstwo Twoje będzie klęską żyda.

Handel i przemysł polski zabija inwazja żydowska. W każdem mieście, na każdej ulicy żydzi opanowali najlepsze placówki. Kupiec - Polak walczy z przewagą obcą, lecz niejednokrotnie pada zwyciężony. Naszym obowiązkiem jest popieranie Polaka! Twoim obowiązkiem **Kupcu polski** jest śmiała i odważna walka z przemożnym wrogiem, jest współpraca z tem społeczeństwem, które Cię popiera.

Aby zwyciężyć napływ żydów do zawodów wolnych, do stanowisk publicznych musimy stworzyć jeden wielki **front inteligencji**, który wypowie otwartą walkę obcej rasie. Polski inteligent, student uniwersytetu, pracownik umysłowy — **jak przednia** straż musi iść w naród i pouczać, musi świecić przykładem.

Cała Polska, wszyscy Polacy bez różnicy przekonań muszą z nowym rokiem podjąć nasz sztandar, bo **jednością silni dopniemy do celu!**

Przed nami stoją wielkie zapory do pokonania; przeszkody stawiane ręką wroga. Te jednak złamać nas nie mogą, przeciwnie — muszą nam dodać siły, byśmy mocą naszych mózgów i mięśni stworzyli Nową Polskę dla Polaków.

Na ziemi naszej siadła „wrogów gromada" i czyha, kiedy nam zadać ma śmiertelny cios! Pamiętajmy o tem, że my wcześniej musimy wroga unieszkodliwić, bo my jesteśmy w własnym kraju, na własnej ziemi i obcy nie ma prawa do niej!

Polacy! U progu Nowego Roku weźmy się do czynu! Pochwyćmy za łopaty i kilofy i kujmy jasną przyszłość. Jeśli zaśpimy i ten moment „rozdziobią nas kruki, wrony".

Z Nowym Rokiem do pracy dla wielkości Polski, dla przyszłych pokoleń. Naszą tragedję przemieńmy w świetlaną przyszłość, **w której Polska stanie**

POLSKĄ DLA POLAKÓW.

Do czynu! Do pracy!

Faszyści wszystkich krajów przeciw żydom.

Berlin (—) W prasie tutejszej pojawiły się komunikaty o zakończeniu obrad **międzynarodowego kongresu faszystów w Montreux.** Kongres postanowił jednomyślnie wystosować depeszę do twórcy faszyzmu Mussoliniego. Powzięto uchwałę wzywającą do szerzenia we wszystkich państwach idei ustroju korporacyjnego.

Na zakończenie uchwalono jednomyślnie rezolucję wysuniętą przez grupę belgijską, i norweską **w sprawie kwestji żydowskiej.** Rezolucja brzmi: **każdy kraj powinien sam decydować o sprawach rasy i moralności. Są żydzi, którzy szkodzą interesom materjalnym krajów, w których mieszkają: tworzą oni państwo w państwie i popierają ruch rewolucyjny. Kongres wzywa do walki z temi ugrupowaniami ludności żydowskiej.**

Samoobrona narodu niemieckiego

„Nie zawachamy się żelazem wytępić całą socjetę żydowską".

Dnia 5 listopada 1934 r. ogłoszono listę 28 obywateli niemieckich, przebywających na emigracji, którzy zostali pozbawieni obywatelstwa Rzeszy spowodu działolności uznanej przez władze niemieckie za szkodliwą dla intersów państwa niemieckiego. Na liście tej m. in. figurują: poseł komunistyczny z Bawarji **Beimler**, który zbiegł z obozu koncentracyjnego w Dachau i następnie wydał broszurkę p. t. „W obozie morderderców z Dachau", znany pisarz niemiecki i pacyfista **Leonhard Frank, ks. Max Karol** zu Hohenlohe - Langenburg, bawiący w Paryżu, **Hubert hr. von Loevenstein - Scharfeneck, Klaus Mann**, syn sławnego powieściopisarza **Balder Olden**, czołowy publicysta niemiecki, który wydał książkę p. t. „Hitler — zdobywca", **Erwin Piscator**, jeden z głównych modernizatorów teatrów niemieckich, **Gerhardt Seger**, zbiegły z obozu koncentracyjnego działacz socjalistyczny, autor broszury p. t. „Oranienburg", przetłumaczonej na wszystkie prawie języki europejskie, dr. **Otto Strasser**, brat słynnego przywódcy narodowo - socjalistycznego Grzegorza Strassera, wydawca znanego tygodnika „Die Schwarze Front"

Majątki tych osób ulegają konfiskacie na rzecz państwa, co do losów członków ich rodzin decyzja jeszcze nie zapadła.

Tak sobie radzą patrjoci niemieccy z wrogami swej ojczyzny, żydami, masonami, socjalistami, komunistami, pacyfistami i t. p., najemną hołotą kahału; ponadto zapowiedziane sa dalsze kroki odwetowe, bo prasa niemiecka donosi, że na zebraniu HAGO (organizacji handlu i rzemiosła) Willy Hoffmann oświadczył m. in.: **„Niech się nie zdaje żydowskim emigranckim podżegaczom zagranicą, że partja i naród niemiecki spokojnie przyglądać się będzie trwającej zagranicą hecy antyniemieckiej.** Gdyby z walki o Saarę miały się wyłonić jakiekolwiek powikłania lub gdyby miało zgoła dojść do wojny, **to nie zawahamy się żelazem wytępić całą socjetę żydowską.** Nietylko mężczyzn, ale też kobiet i dzieci nie będziemy oszczędzać, w **ten sposób bowiem rozwiążemy całą kwestję żydowską w Rzeszy".**

Nie należy się dziwić surowości zapowiedzianych środków: naród niemiecki wszak dobrze wie, co żydzi zrobili i wciąż robią z narodem rosyjskim. który tępiony jest miljonami (dosłownie).

Chcąc uniknąć takiego losu — Niemcy zmuszeni będą ewentualnie wytępić u siebie żydów; **nie będzie żydów, to i nie będzie kwestji żydowskiej.**

Tymczasem zaś, nie poprzestając na słowach, patrjoci niemieccy bronią swych rodaków czynem, Oto

„Nasz Przegląd" (6. listopada 34.) ze wściekłością sygnalizuje:

— Cała prowincjonalna prasa niemiecka prowadzi skoncentrowaną kampanję o wypieranie żydów z handlu bydłem w Niemczech. Do licznych targowisk ,jak np. w Hisum, żydzi wogóle nie są dopuszczani. Szczególgwałtowną kampanję w tym zakresie prowadzi „National Zeitung" w Essen (organ Goeringa). —

Żydzi w armji francuskiej.

(Korespondencja własna).

Paryż (A) — W francuskiej armji, podobnie jak w marynarce jest wielka ilość wyższych oficerów - żydów, ba, nawet generałów. Oto niedawno umarł w wieku 81 lat francuski generał **Valabreque,** który pochodził z żydów. Już w czasie wojny 1870/71 **był on oficerem, a podczas** wojny **światowej inspektorem generalnym.** Tem samem osiągnął on takie stanowisko, jakiego przed nim żaden żyd w francuskiej armji nie miał.

Oprócz generała Valabreque'a istnieje jeszcze pokaźna liczba żydów, którzy piastują wysokie stanowiska.

Jako pierwszego należy wymienić generała Leopolda See .Charakterystyczny jest wypadek, jaki wydarzył się przed wybuchem wojny w 1870/71 r.: **Oto kiedy w Alzacji** (skąd pochodzi See) **wybuchły antyżydowskie rozruchy, dla przywrócenia porządku wysłano tam oficera See,** który później znalazł się w gwardji wersalskiej. Kiedy generał dywizji See poszedł na emeryturę, **zapisał się do wielkiego konsystorjum żydowskiego we Francji.**

Do bliskich współpracowników marszałka **Joffre'a** należał między innemi zmarły generał **Aleksander.**

Oficerem francuskim był (znany ze swej afery) **Alfred Dreyfus.**

Na czele grupy francuskiej floty powietrznej stoi generał dywizji o wymownem nazwisku Camille Levi.

Komendantami korpusu byli generałowie „Jules" **Heymann i Grumbach.**

Do generalizacji francuskiej zaliczają się generałowie brygady: **Bloch, Boris i Naquet - Laroque.** Ten ostatni jest synem generała dywizji!

Także zmarły generał Valabreque miał brata, który był wyższym oficerem.

Tradycje oficerów zostały naruszone przez napływ żydów .

Na wysokie stanowiska urzędników w kolonjach są również powoływani żydzi.

W XVII w. 200 tysięcy, w XX w. 4 miljony!

JAK ŻYDZI OPANOWALI POLSKĘ?

Dziś po Ameryce jesteśmy najbardziej nieszczęśliwym krajem. **Ojczyzna nasza jest drugiem skupieniem żydów na świecie 4 miljony obcych przybyszów zajęło miejsca 4 miljonów Polaków we wszystkich dziedzinach naszego życia.** A oprócz tego płyną do nas wszyscy ci, których wyrzucają za różne zbrodnie i przestępstwa, **a ci rekrutują się tylko z żydów.**

Polska dziś stała się przystanią dla poniewieranego i wyrzucanego zewsząd żydostwa. Tem samem pogorszyła los swych własnych synów.

Warto się jednak zastanowić nad tem, kiedy żydzi napłynęli tak licznie do naszego kraju.

Poraz pierwszy ruszyła do nas silniejsza fala żydostwa za Kazimierza Wielkiego. Nie znaczy to, że przedtem kraj nasz żydów nie znał zupełnie. Oni byli, ale w tak małej ilości, **że nie odgrywali prawie żadnej roli. Ponadto nie mieli żadnych praw, byli własnością pana, na którego ziemi osiedli.** Ponieważ już wtedy zdradzali objawy pasożytnictwa, więc nałożono na nich surowe przepisy prawktóre bezwzględnie karały ich występki.

Żydzi dążyli jednak do zdobycia przodującego stanowiska. Dlatego wykorzystywali każdą okazję do tego. Ponieważ stanowiska takie zdobyć mogli tylko liczebnością, więc też napływ żydostwa rósł z każdym rokiem.

Już w początkach XVII wieku osiągnęli cyfrę 200 tysięcy. Od wieku XVII. datuje się b. szybki, nawet gwałtowny przyrost żydów. **W czasie „potopu",** (wojny z kozakami i szwedzkie) a więc w najcięższych dla Polski chwilach, **liczba żydów podniosła się do 620 tysięcy.** Za czasów panowania Stanisława Augusta, **żydzi liczą bezmała 1 miljon, a po drugim rozbiorze około 2 miljony mieszkańców.**

Okres niewoli był dla nich okresem największych sukcesów. Podczas gdy nasi ojcowie zmagali się z wrogiem, gdy ginęli na szubienicach i w kazamatach, żydzi wysługiwali się zaborcy. Szpiegowali, donosili — nie zapominali przytem o zabezpieczeniu sobie przyszłości.

W tych tragicznych dla nas latach liczba żydów wzrosła prawie do 5 miljonów. Hasła wolnościowe wykorzystywali żydzi, aby podjąć walkę o równouprawnienie.

Kiedy Polska wstała z grobu niewoli na ciele jej pasożytował obcy organizm. Wprawdzie nie całe 5 miljonów żydów pozostało w obrębie naszego państwa, ale ci, których od nas odcięła granica powoli ku nam płyną.

I pomyśleć, że w przeciągu dwu wieków liczba 200 tysięcy żydów wzrosła do 4 miljonów!

A co będzie dalej? Co stanie się, gdy wszystkie państwa wyrzucą znienawidzonych żydów? **Czy wtedy cała 16 miljonowa nacja żydowska powędruje do Polski?**

Warto się nad tem zastanowić!

Ale i pomyśleć trzeba nad tem, co zrobić z tymi, których nienawidzą i u nas prawie wszyscy?

Komunizm w U. S. A.

KTO STOI NA CZELE PROPAGANDY KOMUNISTYCZNEJ? — ŚRODKI PROPAGANDOWE. — PISMA KOMUNISTYCZNE. — SENSACYJNE ODKRYCIE. — KIEDY NADEJDZIE WYZWOLENIE?

(Oryginalna korespondencja).

Chicago („Lar") — Kiedy pomiędzy U. S. A. a Sowietami stanął formalny układ, było jasnem, że w Ameryce rozpocznie się szeroka propaganda komunizmu. Komuniści propagują swoją ideę i światopogląd wśród swego otoczenia. Ciekawe są jednak metody propagandowe. **Oto bolszewickiej propagandy nie prowadzi się pod imieniem partji komunistycznej, lecz walczy się np. o pacyfizm, przeciw grożącemu niebezpieczeństwu wojny, przeciw faszyzmowi i nacjonal.-socjalizmowi i t.d.** Akcja ta jest prowadzona przedewszystkiem przez żydów i komunistów tylko w celu propagandy bolszewizmu.

Głównymi kierownikami tej akcji są dwaj emigranci - komuniści z Niemiec: **Munzenberg** i adwokat **dr. Rosennfeld.** Oprócz nich można zauważyć „przy pracy" wielką liczbę propagatorów i mówców komunistycznych z innych krajów. Komuniści wykorzystują wszystkie kierunki polityczne i gospodarcze U. S. A. Tak np. wśród młodzieży propagują tezę, że tylko komunizm zdoła uratować ludzkość i świat od wojny i upadku.

Tym sposobem pragnie komunizm pozyskać szerokie masy dla swych celów — co mu się w wielu wypadkach udaje.

Kiedy niedawno temu został opracowany gigantyczny plan naprawy gospodarczej, komuniści ogłosili to, za twór własny. Po wielu miastach odbywały się ich zebrania, a mówcy gloryfikowali ustrój sowiecki.

Obok tej publicznej propagandy komuniści stworzyli nowy rodzaj prasy t. zw. „z ręki do ręki". Takich komunistycznych i pół-komunistycznych pisemek pojawiło się w U.S.A. b. wiele i to prawie we wszystkich językach świata. Oczywiście nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest to dziełem Moskwy.

W Nowym Jorku obok wychodzących w angielskim języku komunistycznych pism **„Daily Worker"** i **„New Masses"** pojawia się cała masa pism w językach: niemieckim, rosyjskim, ukraińskim, żydowskim, hiszpańskim, francuskim i t. d., a wszystkie propagują bolszewizm.

Że komunizm w U. S. A. stoi pod kierownictwem żydów, o tem wie każde dziecko.

Niedawno w Chicago, odbył się kongres przeciw „wojnie i faszyzmowi". Wzięło w nim udział 3.332 delegatów. Otóż w liczbie tej znajdowało się przeszło 3 tysiące żydów.

W Los Angeles pracuje specjalna komisja parlamentarna, która bada przyczyny ciągłych strajków. Urzędnik policji **Wiliam Hains** odkrył, że niektóre agencje kinowe otrzymują rodki pieniężne z komitetu, które mi szerzą bolszewizm w U. S. A.

Ameryka nie wyzwoliła się jeszcze z pod przewagi żydowskiej. **Kiedy to nastąpi, ustanie i propaganda bolszewizmu.**

Zabotyński przyjeżdża do Krakowa?

Warszawa (—) Pogłoski o przyjeździe Żabotyńskiego sprawdzają się. Ma on przyjechać do Warszawy 2-go stycznia, **a następnie udać się do Krakowa na zjazd rewizjonistów.**

Jeszcze raz podkreślamy, że **Żabotyński ze względu na swe wrogie nastawienie do Polski nie powinien otrzymać zezwolenia na wjazd w granice Polski, a tembardziej na zjazd wrogiej nam organizacji.**

—o0o—

Czy w Gdyni zawiąże się gmina żydowska?

Żydzi zaatakowali ostatnio i Gdynię.

Ludność żydowska — jak podaje prasa żydowska — liczy tam obecnie przeszło 1000 głów, a jednak nie może tam jeszcze powstać odrębna gmina żydowska. Jedną z głównych przyczyn, dlaczego to nastąpić nie może, jest brak na miejscu cmentarza żydowskiego, ustawa zaś wymaga, ażeby każda gmina wyznaniowa posiadała przedewszystkiem cmentarz.

Starania czynników żydowskich o pozyskanie terenu na cmentarz nie odniosły narazie skutku i pozostanie tak do czasu, aż będą ukończone roboty miernicze co do rozbudowy Gdyni. Obecnie ludność żydowska Gdyni należy do gminy wspólnej, obejmującej ponadto Kartuzy, Wejherowo i Puck. Zmarłych grzebie się na cmentarzu żydowskim w Wejherowie.

—o0o—

„Polskie Radjo" zmienia nazwę?

Polskie Radjo transmitowało w dniu 16 grudnia 1934 r. koncert na Berlin. Program koncertu wypełniony był utworami jazzowemi, a wykonany został przez orkiestrę Henryka Warsa. To, że p. Wars ma na imię Henryk — wcale nie dowodzi, aby był Polakiem, a wręcz przeciwnie — jest rasowym żydem, takim jak wielu innych jego współbraci. Odznacza się tylko jedną cechą, a mianowicie: iście żydowską bezczelnością. Oto p. Wars pozwolił sobie grać utwory naszych „polskich kompozytorów" jak: Gold, Władt, Rozner, Petersburski, i t. p. Zwraca uwagę smutny fakt, że p. Wars nie umiał wyszukać ani jednego utworu kompozytora - chrześcijanina, któregoby nazwisko miałoby naprawdę polskie brzmienie. I na dodatek koncert nadawany do Berlina (!). To jest należyta propaganda „Polskiego Radja". Cóż pomyśli sobie przeciętny hitlerowiec? Chyba to, że Polska nie posiada zupełnie Polaków - kompozytorów, że niema u nas nazwisk na „ski", a są tylko żydzi, którzy mało, że zaczynają coraz bardziej zabagniać program „Polskiego Radja", że ciągle występują jakieś Baumgarteny Roznery, — to jeszcze eksportuje się ich zagranicę, właśnie do tego kraju, który potrafił podnieść głowę przeciwko hydrze żydowskiej. Czyż to nie skandal, aby jakiś wstrętny żyd, który dobrze nie umie mówić po polsku, mógł stanąć przed mikrofonem razem z polskim profesorem uniwersytetu?!!! Cóż na to Dyrekcja Polskiego Radja, cóż na to p. Puławski, który nosi przecież tak chlubne nazwisko?... Czyż mało jest Polaków, którzy chyba lepiej mogą pracować od żydów? Czy niema kompozytorów - Polaków, czyż utwory ich nie są piękne? Kiedyż nareszcie przestaniemy pchać pieniądze w kieszenie Srulków, Izaaków, Abrahamów, którzy tylko kalają imię Polski zagranicą?

A jeżeli „Polskie Radjo" pragnie w dalszym ciągu robić propagandę żydom, podczas gdy setki Polaków o wybitnej indywidualności artystycznej marnuje się i ginie z nędzy, to mamy prawo żądać, aby zamiast „Polskie Radjo" nazywało się „Jüdische Radjo", a wtedy napewno Berlin nie przyjmie transmisji. **Ufa.**

Dwa morderstwa ci sami — podżegacze.

Patrjotyczny publicysta francuski **Pierre Gaxotte** pisał w czasopiśmie „Je suis partout" (cytuje miesięcznik „La Libre Parole" Nr. 11 z 1934): „Król Aleksander odmówił uznania Sowietów, — zmarł na terenie Francji — sojuszniczki Z. S. S. R. P. Barthou został uderzony kulą, która nie była dlań przeznaczona. W trzy tygodnie po tem, jak ucałował mordercę Wallacha - Meera, nazywając go „mój przyjacielu, Litwinowie" — padł z ręki drugiego Wallacha - Meera. 28 czerwca 1914 r. Arcyksiążę Franciszek - Ferdynand i jego małżonka, hrabina Zofja wysiedli w Sarajewie. Podczas kiedy, arcyksięstwo wraz ze świtą kierowali się do zarządu miejskiego — niejaki **Gabrinowicz** rzucił do powozu arcyksięcia bombę, lecz chybił; w drodze powrotnej arcyksięstwa, pewien „Bośniak", **Princip** — będący dobrym strzelcem — zastrzelił obydwu dostojnych małżonków wystrzałami z rewolweru.

Śledztwo wykazało, że morderca **Princip był żydem**, że jego wspólnicy byli masonami, i że zamach był zorganizowany przez loże masońskie.

W dwadzieścia lat później, 11 października 1934 r. król Jugosławji wylądował w Marsylji, aby złożyć wizytę władzom francuskim. Kiedy król i otoczenie udawali się do prefektury, pewien „Kroat" **Kelemen** przyskoczył do samochodu, w którym znajdował się król i wystrzałami z rewolweru zamordował króla Aleksandra, oraz śmiertelnie zranił ministra Barthou, siedzącego obok.

Morderca został na miejscu zabity przez nadbiegłych policjantów.

Badanie trupa mordercy wyjawiło, że Kelemen był obrzezany.

Wykryto z drugiej strony, **że żyd Kelemen** „współpracował" podczas rewolucji węgierskiej **z żydem Belą Kuhnem. Jeden** ze wspólników mordercy, niejaki **Raicz jest** członkiem Komitetu Wykonawczego Kominternu i w grudniu 1933 r. na posiedzeniu plenarnem tego Komitetu w Moskwie składał sprawozdanie z działalności partji komunistycznej w Jugosławji. W jakim celu żydomasoner ja zamordowała króla Aleksandra — to może najbliższa przyszłość pokaże. W r. 1914 zabójstwo arcyksięcia Franciszka - Ferdynanda wywołało wojnę światową, która przelała złoto aryjczyków do kieszeni żydowskich i obaliła trzy monarchje chrześcijańskie. **Co zaś wywoła morderstwo króla Jugosławji, o tem chyba dowiemy się niebawem.**

Sw.

Polsko - żydowskie zbliżenie według projektu z 1928 r.

Syjonizm nie jest platoniczną ideą — mówił w 1928 r. Franz Openheimer w Londynie na zebraniu syjonistycznej egzekutywy organizacji — ale urzeczywistnia się w praktyce; jeśli wyrazem dążeń narodu żydowskiego aby stworzyć sobie ojczyznę, jest zagadnieniem międzynarodowem i dąży do stworzenia nowego kraju, **Erec Izrael** (Palestyna) **winien być obrucony w Szwajcarję Morza Środziemnego, — celem jego nie jest stworzenie środowiska dla żydów prześladowanych w diasporze".**

Na tej podstawie Jakób Wigozki pisał w Hajncie w 1928 r.: „my zawsze idziemy z dobrem i ze sprawiedliwością, prawdziwe **polsko - żydowskie zbliżenie musi opierać się na planie wprowadzenia w życie faktycznego równouprawnienia żydowskiego, musi się zacząć od poważnych zamiarów a potem nastąpi zbliżenie.**

Przymusowy odpoczynek niedzielny dla żydów musi być zniesiony. — I

Zreformowany cały system podatkowy, aby na żydów nie padał cały ciężar; — II.

Szkoły ludowe muszą być utrzymane ze skarbu państwa i z funduszów samorządowych; **nasze szkoły średnie i ludowe muszą uzyskać prawo publiczności.** — III.

A coby to dało?

ad 1)... powszechne święcenie niedzieli zamieniłoby się na święcenie soboty (szabasu) dla braku rekompensaty ze strony żydowskiej dla kupców i rękodzielników chrześcijan, którzy z konieczności musieliby pracować w niedzielę.

ad 2)... ciężar podatkowy musiałby padać na te zajęcia w których żydów niema, przedewszystkiem na zajęcia rolnicze.

ad 3)... musianoby nadać prawo publiczności „żargonowi" i „hebrajskiemu" językowi, zrównanemu w prawach z językiem narodu rdzennego.

W kwietniu 1927 pisał A. Harigles w Hajncie: **„idziemy aby zdobyć nasz kraj, poza materjałem ludzkim posiadany inny środek materjalny — pieniądz. Erec Izrael jest dla nas tylko metropolją światowego żydostwa i twierdzimy, że bez silnego ekonomicznie żydowskiego rozproszenia nie możemy mieć silnej kolonizacji w Erec Izrael".**

Ben-Cion Kac zaś pisze równocześnie (1. IV. 1927) w Hajncie: „W historji żydowskiej dzień 2-go kwietnia 1917 r. w Rosji musi zajmować duże miejsce.

Był on pierwszym pchnięciem w kierunku równouprawnienia miljonów. **Pozostaje jeszcze prowadzić walkę o równouprawnienie żydowskie w różnych krajach i spodziewać się należy, że zwycięstwo nadejdzie. Pamiętajmy o dniu 29 kwietnia 1917".**

Tań ma wyglądać polsko - żydowskie zbliżenie, które przy pomocy Jointu - Keren Kajemeth (żelaznego funduszu Izraela) i I. C. A. (imigr. colon - associal) ochrania od upadku dziesiątki i setki tysięcy żydów we wszystkich krajach (Hajnt z r. 1927/28).

Dwa są ośrodki polityki żydowskiej **Jerozolima** w zakresie państwowowości i **Moskwa** w zakresie takiego układu stosunków, jaki jest niezbędny dla bytowania żydostwa w rozproszeniu.

L. K.

P. Tadeusz Zaderecki w roli apologiety.

(Dokończenie art. „Centrala działa")

Broszurkę p. Zadereckiego otwiera takie uroczyste motto:

„Wszystkie nieszczęścia ogarniające świat zawiniła niewiedza. — Baba Bathra 8a".

Jak to ślicznie wygląda!... Jak werset Thory w złoconej oprawie, u wrót domu pobożnego Izraela, jak „tephilim" na czole chasyda śpiewającego radośnie „majufes".

Z takiego motta nie trudno się domyśleć, że celem szan. autora jest.... rozpröszyć mroki niewiedzy.

Czytamy zatem, z godnem tak szlachetnej sprawy uszanowaniem:

Przedewszystkiem znajdujemy „parę słów osobistej natury". Oczywiście! Należy się przecież zdumionemu czytelnikowi wyjaśnienie, dość — bądź co bądź — nieoczekiwanego stanowiska. A więc, takie sobie, niepewne, zmieszane, jękliwe „ni to ni owo" człowieka, który zdaje sobie jasno sprawę z tego, że popełnia... no, nie ubliżamy poczciwemu zwierzęciu, które i tak, obrażone krzywdzącem je porównaniem z pewnego gatunku ludźmi, zmieniło swe stare, rodowe miano na modernistyczny — bekon!

Potem grzmiąca fanfara:

„Książka... „Synowie Szatana" dla współżycia obu narodów, polskiego i żydowskiego, nie jest bez znaczenia; uważam tedy, że w pierwszym rzędzie obowiązkiem polskiego publicysty jest dać jej należyte naświetlenie, zasłużoną odprawę".

Skołei następuje streszczenie dzieła przerywane, co parę zdań „straszliwymi" ciosami polemicznymi. Ale co to za ciosy. P. Zaderecki ima się znanej, i często przez różnych żołdaków pióra praktykowanej, metody... naciągania twierdzeń autora i imputowania mu myśli, o których ani mu się śniło: tak więc sam sobie spreparowawszy taką wygodną kukłę wali w nią z furją rozjuszonego byka.

Nie chcąc pozostać gołosłownym sprezentuję Czytelnikom, par exemple, jedno z takich „niezawodnych" cięć tego „fechtmajstra" pióra:

Na str. 19 swej broszurki „paruje" nasz polemista zdanie ks Ch. powtórzone za Rodjonowem: „Gojom będzie zakazany wszelki sport, atletyka, myślistwo pod karą śmierci". Przydaje tu więc od siebie: „Rzecz jasna (!!), że będą dozwolone tylko żydom". I wystrugawszy sobie takiego konika, już na nim harcuje z wielką fantazją: „Nasi sławetni żydoznawcy nie wiedzą nawet (!), że myślistwo jest zabronione żydom przez religję, naprzód ponieważ żydowi nie wolno zabijać zwierząt, tylko musi być do tego specjalny rzeźnik; powtóre, że zabite na polowaniu zwierzę jest nieczyste, bezużyteczne do jedzenia, i t. d. Gdy tymczasem autorowie piszą, całkiem wyraźnie, o tem, że żydzi, dążąc do ujarzmienia i zdegenerowania Arjów, przy pomocy demoralizacji, chcieliby zabronić im oddawania się zajęciom podtrzymującym tężyznę fizyczną, trzeźwość umysłu i t. p., które to przymioty — „rzecz jasna" — byłyby przeszkodą w realizacji ich szatańskich planów. Oto żeby z żyda był kiedyś dobry narciarz czy myśliwy, nie ma narazie obawy! A gdyby nawet tak było, jak chce p. Zaderecki, to — czyżby sądził, że taki Dikis czy Lipman — czy wogóle przyszli obywatele „królestwa szatana", — gdyby im przyszła chętka do polowania, liczyliby się z przepisami talmudu? Śmieszne! Widzi pan zatem, kochany panie Zaderecki, że ten kijaszek ma dwa końce i.. my trzymamy za obydwa! I tak jest ze wszystkiem!... Szkoda tylko, że nie mam tu do dyspozycji więcej miejsca, obskubałbym bowiem niejeden podobny kwiatek polemiczny z jaskrawych płatków. Godzi także p. Z. swą kruchą kopijką w różne, rzekome, usterki z zakresu znajomości hebrajszczyzny — usiłując tym sposobem wykazać „nieuctwo" autorów „Synów Szatana", co w konsekwencji

powinno automatycznie przekreślić całość ich cennych relacyj i t. d. i t.d.

Przypomina to wszystko szaleńca, który uwziął się przegryźć zębami kamienny mur swej celi: może uda mu się odłupać, tu i ówdzie, kruszynkę żwiru, ale gmach — rzecz jasna — jak stał, tak dalej stać będzie, a nieszczęśliwy furjat zbryzgany krwią i pianą padnie zmożony na ziemię.

Jednem słowem: efekt chybiony — i kwita!

Takie argumenty można łożyć w głowę jakiemuś homunculusowi, który przed chwilą zleciał z księżyca, a nie polskiemu chłopu czy robotnikowi, czującemu na swem gardle duszącą żydowską obrożę!

Niech sobie p. Zaderecki zapamięta i to także, — że, chcąc skutecznie zwalczać żydoznawców, trzeba być ideowcem, jak oni; jak oni być narażonym na tysiączne przykrości, szantaże — a nie siedzieć żydowi za pazuchą i stamtąd szyć zdradziecko zatrutemi strzałami we własnych rodaków.

Ale cóż!... „Chwila“ lepiej płaci, niż ubogie pisma antysemickie, a wycieczki utartą ścieżką Stracków, Hirschów, Reinachów i t. p. są łatwiejsze, niż żmudna a niewdzięczna praca około redagowania czasopisma narodowego!

Ale ta „odprawa“ to się panu naprawdę nie udała! Westchnij pan do bł. Filipa z konopi, patrona niefortunnej eskapady, i.. przyznaj mi,, cho ciaż duchem, rację! Na nic się zdał nawet pański zjadliwy dowcip. Mocne słowa ks. Charszewskiego pozostały niewzruszone i — daj Boże — znajdą wkrótce w społeczeństwie pol skiem należyty oddźwięk. A pańskiemi broszurkami będą żydy w piecu na szabas palić, bo nikt je czytać nie zechce. Szkoda, że nie zajął się pan po swojemu tym ustępem w „Synach Szatana“, w którym autor przewiduje i omawia rolę takich jak pan „szermierzy prawdy“ pozostających na żołdzie żydowskim!.. Więc mówi pan: „Odpieram to... nie w obronie żydów. Zabieram głos tylko w obronie ducha polskiego“? Ma pan poczucie humoru! Panie Zaderecki — **Zad—Erec—ki!** Jakież ci piękne, symboliczne ma pan nazwisko: widać w niem jasno, jak na dłoni, i piękną „ojczyznę“ żydów i „stanowisko“, jakie pan wśród nich zajmuje! Nomen — omen, o jakiem świat nie słyszał!

Szerszeń.

Minister oświaty o nauczycielach żydach.

„NIEMA ZAŻYDZENIA SZKÓŁ“ — „ZAGADNIENIE ŻYDOWSKIE W SZKOŁACH NIE JEST ZAGADNIENIEM OŚWIATOWEM“.

Warszawa (r. h) — Na sejmowej komisji budżetowej poruszono w grudniu sprawę szkolnictwa mniejszościowego. W czasie dyskusji zabrał głos **minister Jędrzejewicz**, który między innemi powiedział:

„Poruszona tu została sprawa, która była szeroko komentowana w prasie, sprawa nauczycieli żydów w szkolnictwie powszechnem. P. Kornecki stwierdził zgodność istnienia u nas międzywyznaniowej szkoły powszechnej z ogólną organizacją szkolnictwa, przypuszczam, że uzna on również, **iż nauczyciel bezwzględu na swoje wyznanie, jeżeli posiada wszelkie warunki prawem przepisane ma równe prawo do wykonywania swego zawodu.** W tym względzie muszę stać na stanowisku, że ci którzy warunkom odpowiadają mają prawo wykładać w szkołach powszechnych. Dodaję, że władze szkolne dokładają starań, ażeby kierunek nauczania i wychowania we wszystkich szkołach i przez wszystkich nauczycieli odpowiadał celom, jakie szkoła sobie stawia. **Dotychczas władze szkolne nie dopuściły i w przyszłości nie będą tolerowały naruszenia jednej z naczelnych zasad wychowania, jaką jest poszanowanie uczuć religijnych młodzieży.** Muszę przytoczyć cyfry, które wyjaśnią zagadnienie nauczycieli żydów. Jeżeli weźmiemy 6 powiatów kuratorjum brzeskiego (woj. białostockie), to na 1674 nauczycieli szkół powszechnych jest tam 72 wyznania mojżeszowego. Z nich 53, a więc trzy czwarte stanowiska swe objęli przed majem 1926 roku, a więc za czasów, kiedy ministrami oświaty byli pp. Stan. Głąbiński i Stan. Grabski (p. Kornecki: **ale uczyli w czysto żydowskich szkołach**). Dlatego stwierdzam, że **„zażydzenie“ szkolnictwa powszechnego na tym terenie wcale nie ma miejsca. Przeto zagadnienie żydowskie w szkołach powszechnych wysunięte przez pewne czynniki polityczne nie może być przez nie traktowane jako zagadnienie oświatowe“.**

Że zagadnienie nauczycieli żydów jest kwestją oświatową dowodem tego jest, że zajęła się nimi komisja budżetowa, że **w tej sprawie przemawiał minister oświaty.** Nie możemy się zgodzić na to, aby żyd uczył dziecko polskie.

Jeżeli my Polacy niemożemy otrzymać szkół wyznaniowych polskich i chrześcijańskich, jeżeli dzieci polskie ma uczyć żyd, **to w takim razie rząd polski powinien znieść szkolnictwo wyznaniowe żydowskie, które nawet subsydjuje.**

Przecież chyba żydzi nie powinni mieć większych praw, niż my Polacy! Tymczasem... **my nie mamy szkół wyznaniowych polsko - chrześcijańskich, rząd nie udziela im żadnych subwencyj, podczas gdy żydzi mają szkolnictwo czysto żydowskie subwencjonowane przez rząd.**

Jakżeż to pogodzić?

W tej chwili jasnem jest, że **żyd nie może uczyć Polaka jeśli ma szkołę czysto żydowską.**

Domagamy się, by zagadnienie nauczycieli żydów było traktowane jako zagadnienie oświatowe.

Domagamy się usunięcia nauczycieli - żydów nietylko ze szkół powszechnych, ale i średnich i uniwersyteckich.

H. WILDECKI.

O wielką organizację przeciwżydowską w Polsce.

Kiedy kilka lat temu zacząłem wskazywać na ostateczne cele żydów, napotkałem na zadziwający brak zrozumienia. Uważano cele te za fantastyczne. Ten brak zrozumienia jest do pewnego stopnia zrozumiały. Plan bowiem i ostateczny cel żydostawa jest tak gigantyczny, a przytem przeprowadzany tak mądrze i dla otoczenia niewidocznie, tak dokładnie dostosowany do różnych terenów, na których żydzi działają, że człowiek, który przez cały dzień jest zajęty walką o byt, a który o kwestji żydowskiej dowiaduje się raz poraz z gazet, nie może się w tem połapać.

Widać coprawda w ostatnim czasie coraz to większe zainteresowanie sprawą żydowską, coraz to większe zrozumienie niebezpieczeństwa, które nam grozi, lecz nie widać nigdzie, żeby powstała organizacja, któraby ujęła sprawę u podstaw i z całą świadomością dążyła do celu.

A przecież chcąc odeprzeć grożące nam niebezpieczeństwo nie wystarczy je poznać.

Stworzenie organizacji takiej jest konieczne. Najwyższy na to czas.

Niebezpieczeństwo żydowskie.

Prof. R. Rybarski w pracy swej: „Podstawy narodowego programu gospodarczego“ pisze: „Nie zgodzimy się nigdy, ażeby handel oddać w ręce obce.

Upokorzeniem jest dla nas pogląd, który każe nam rezygnować z własnego handu i oddać go w ręce żydów.

Wieś jest przeludniona.

W wszystkich innych krajach ten nadmiar ludzi udaje się do miast, przechodzi do handlu i do rzemiosła, i tworzy ten w każdem państwie tak ważny s t a n ś r e d n i.

U nas ten normalny odpływ nadmiaru ludzi ze wsi do miast jest niemożliwy. Handel i rzemiosło w miastach Kongresówki i Galicji jest w rękach żydowskich, którzy nie dopuszczą do nauki chrześcijanina.

Rzesze akademików, które rok rocznie opuszczają uniwersytety, nie mogą znaleść miejsca w zawodach wolnych. Miejsca które w kraju im się należą, zajmują żydzi.

Ludność w Polsce rozrasta się szybko. W Polsce nie ma miejsca dla dwóch narodów. Rozrost jednego będzie się musiał odbywać kosztem drugiego.

W Państwie Polskiem nie może się odbywać kosztem narodu polskiego.

Jeżeli w Polsce niema miejsca dla dwóch narodów, jeżeli nam się staje za ciasno, to nie my musimy ustąpić. Ustąpić muszą żydzi.

Sytuacja przedstawia się rozpaczliwie. W b. zaborze rosyjskim i austrjackim kupiectwo znajduje się prawie całkowicie w rękach żydowskich. Żydzi opanowali 60 proc. rzemiosła. Nieruchomości miejskich 65 proc., a wykup domów z rąk polskich postępuje nadal.

Większość lekarzy w kasach chorych, większość adwokatów, to żydzi. Aplikanci adwokaccy w Warszawie, Krakowie i Lwowie w 80 proc. żydzi.

Jeżeli proces opanowywania życia polskiego przez żydów pójdzie w tem tempie jeszcze kilka lat, polski stan średni z n i k n i e z u p e ł n i e. Warstwą czysto polską pozostaną jedynie niżsi urzędnicy, chłopi i robotnicy.

Musimy usunąć całkowicie wpływy żydowskie z życia narodu polskiego. Musimy oczyścić stosunki gospodarcze, polityczne i kulturalne w Polsce z wpływów żydowskich.

Mamy do tego prawo. Ziemia na której żyjemy, to ziemia ojców naszych. Żyjemy w granicach państwa, wywalczonego trudem narodu polskiego, przesiąkniętego krwią najlepszych synów tej ziemi.

Prawa więc do ziemi tej mamy my.

Jak w roku 1920, tak i teraz do obrony świętych praw swoich stanąć powinien cały naród.

Że najazdowi bolszewickiemu towarzyszył tętent koni i huk dział, zalew żydowski zaś jest cichy, podstępny i powolny, to zupełnie obojętne.

I w jednym i w drugim wypadku, cel ostateczny to wydarcie nam owoców ziemi naszej, to zapanowanie nad nami.

Całe społeczeństwo powinno się zjednoczyć pod hasłem walki z zalewem żydowskim.

Bo sprawa żydowska jest najważniejszą sprawą wewnętrzną narodu polskiego.

Własnemu niedołęstwu mamy do

W ZWIERCIADLE SOWIECKIEM.

„Moralność sowiecka“

ROSJA W LIDZE NARODÓW.

Możnaby śmiało nazwać historję bolszewji historją żydów. Żydzi odegrali tam przecież najwybitniejszą rolę.

Po Litwinowie — Wallachu Meer, wydała bolszewja Trockiego, Radka, Bela Kuhna, Zinowjewa i cały szereg mniej, lub więcej wybitnych semitów.

Prawą ręką Litwinowa jest nie kto inny jak żyd **Sobelsohn - Radek.** (pochodzi z Tarnowa). On jest założycielem bezbożnych szkół w Sowietach. Inni żydzi: **Jarosławski, Hubelmann, Scheinmanni Łukaszewski** kierowali związkiem bezbożników. Oni to zamykali kościoły, oni wyrzucali ludowi wiarę z serc.

Zmarły przed niedawnym czasem komisarz oświatowy Łunaczarski (którego „zasługi“ uczciła nawet prasa „światowa“) tak powiedział:

„My nienawidzimy chrześcijan. Nawet najlepsi z nich muszą być uważani za najgorszych wrogów. Oni głoszą ludzkości, miłość, **my chcemy mieć nienawiść!** My musimy nienawidzić i za tą cenę zdobędziemy świat. Myśmy zniszczyli królów ziemi, a **teraz zniszczymy królów w chmurach! Wszystkie religje są trucizną!** One usypiają ducha i zabijają go; zabijają wolę i świadomość. Nasza walka musi wszystkie religje zniszczyć. Naszem zadaniem jest wszystkie religje i moralność unicestwić!“

Pomyślmy, że zwolennicy takiej „moralności“ weszli do Ligi Narodów. Co na to Watykan, całe chrześcijaństwo? Czy Sowiety w Lidze Narodów nie tworzą niebezpieczeństwa dla ludzkości?

zawdzięczenia, że tak daleko doszło. Słusznie St. Szczepanowski pisał, że: „Niedołęstwo jest narodowym grzechem polskim, któremu winniśmy wszystkie nasze nieszczęścia, bo usiłowania garstki rozumnych marnowały się zawsze niedołęstwem ogółu".

Z niedołęstwem tem musimy zerwać.

Nie możemy się biernie przypatrywać jak nam obcy przybłęda w własnem państwie chleb odbiera, spychając nas do roli nędzarzy.

Pomni miljonów rodaków naszych, którzy w poszukiwaniu kawałka chleba tułają się wśród obcych, pomni tych rzesz bezrobotnych, którzy od lat w skrajnej żyjąc nędzy, daremnie szukają pracy, musimy dążyć do usunięcia żydów z życia polskiego.

Jeżeli w kraju nie ma miejsca dla wszystkich, to niemy, musimy emigrować, emigrować muszą żydzi.

............Bo niema zgody,
Gdzie w jednym kraju żyją dwa
żywe narody.
Pragnień im nie odejmiesz, ziemi
im nie dodasz —
Jeden musi ustąpić, gość albo gospodarz".

KRONIKA

GRUDZIEŃ.

30 **Niedziela: Eugenjusza**
31 Poniedz.: Sylwestra pap.

STYCZEŃ.

1 **Wtorek: Nowy Rok**
2 Środa: Makarego op.
3 Czwartek: Genowefy p.
4 Piątek: Eugenjusza męcz.
5 Sobota: Telesfora

—o:O:o—

Czy wiecie, że ...

... że z Ameryki przywiózł okręt niemiecki „Bremen" 1000 Niemców, którzy oddadzą głos na Niemcy w plebiscycie Saary? Że wśród nich znajduje się Japonka, która ma prawo głosu, gdyż mieszkała przed podpisaniem traktatu wersalskiego na terenie Saary?

... że w bieżącym roku odwiedziło Włochy trzy miljony turystów? Że jest to cyfra rzadko spotykana w ostatnich czasach?

... że Japonja podobnie jak Turcja zaprowadza u siebie zamiast trudnego narodowego alfabetu, pismo łacińskie?

—o:O:o—

Handlarze żywym towarem.

Warszawa (—) Handel żywym towarem to bezsprzecznie wyłączny monopol żydów. Oto ostatnio policja warszawska wykryła szajkę uprawiającą ten proceder. Do wykrycia przyczyniły się w dużej mierze, doniesienia policji belgijskiej ,która doniosła, o istnieniu międzynarodowej szajki.

Policja warszawska przeprowadziła aresztowania. Oto aresztowani: **B. i Uszer Sternberg, Sura Schnajderman, Cypa Grünberg, Moszek Iglicki, Chama Fiszer, Szajndla Rosenblatt i t. d.** Nazwiska aresztowanych jeszcze raz potwierdzają supremację żydów w tej dziedzinie.

Jak donosi prasa **w Siemianowicach na Śląsku** zdarzył się wypadek uprowadzenia niejakiej Marji Góreckiej, która na szczęście wyszła z opresji szczęśliwie.

Sprawców dotąd nie wykryto.

—o:O:o—

7 żydów w przybocznej Radzie prez. Warszawy

Warszawa (—) Minister spraw. podpisał nominację 36 radnych do rady przybocznej prezydenta Warszawy. W radzie zasiada 7 żydów m. in. prezes Zw. Kombatantów - żydów Leon Bregman.

Pozatem do komisji rewizyjnej został wybrany również żyd Maurycy Mayzel.

Nie dobrze się dzieje!

—o:O:o—

PRZEZ PRASĘ ŻYDOWSKĄ.

Prowokacyjna Pogróżka.

„Słowo" wileńskie omawia antysemityzm „Państwa Pracy", które powiedziało żydom: „jesteście niepotrzebni" i „dlatego że jesteście niepotrzebni podzielicie los bizonów w w prerjach, los czerwonoskórych w Texasie, czy właścicieli ziemskich w Rosji sowieckiej". Na artykuł (słusznie skazujący żydów na los bizonów) odpowiedział „Nasz Przegląd". Odpowiedź jego jest już nie bezczelna, ale prowokacyjna:

„Jeśli tak jest w istocie, jak zapewniają konserwatyści wileńscy, jeśli naprawdę nam mówią: „Jesteście niepotrzebni", to możemy oświadczyć, że obywatele polscy, żydzi, nikogo o to nie pytają — i nikt — żadna grupa — nie ma prawa tego powiedzieć. Któż to ma orzekać, że jakaś grupa obywateli polskich jest niepotrzebna? W stosunku do żydów zaczyna się upowszechniać niesłychany ton. W tym tonie, w którym brzmi nuta pychy mówi się do pożytecznych (?) pracujących dla dobra Rzeczypospolitej, obywateli „Jesteście niepotrzebni!" Do czegobyśmy doszli, gdyby jedna grupa obywateli mogła stawiać tak kwestję — wobec drugiej grupy? Czy miałoby to się ograniczyć tylko wobec żydów? Cóż to za eksmisje polityczne?

Może to nowy antysemityzm, ale niedorzeczny, jak stare odmiany. Nawet antysemityzm najbardziej skrajny, bezwzględny i gruntowny, antysemityzm hitlerowski — nie posunął się tak daleko, aby wyeksterminować obywateli żydów — i pozbawić ich obywatelstwa.

U nas — różni panowie śmiesznie sobie ułatwiają sprawę żydowską. Zdaje im się, wystarczy powiedzenie: „Jesteście niepotrzebni!" — i fora ze dwora! Podzielicie los bizonów! Panowie ci zapominają o drobnostce: że żydzi polscy nie są bizonami...."

Prowokacja żydowska przekracza granice. Żydom się zdaje, że mają większe prawa niż... Polacy. My o tem wiemy jak wygląda praca „dla dobra Rzeczypospolitej". mówią o tem wyroki komunistyczne! O jednem także wiemy, że stanowisko żydów, jest bezczelnie prowokujące. Zobaczymy, czy w Polsce nikt nie będzie miał prawa mówić żydom, że są niepotrzebni? Tego nikt mówił nie będzie. To się odrazu zrobi!

Za takie prowokacje należałoby się panom z „Naszego Przeglądu" należyta zapłata.... Otrzymają ją.... Napewno!

Polsko zbudź się!

Tego zadużo.

Prasa żydowska omawia sprawozdanie Jointu, oraz m, innemi określa położenie ludności żydowskiej w Polsce. Według Jointu tak to wygląda:

— Rok 1933 nie przyniósł poprawy żydom w Polsce, Rumunji, Litwie, Łotwie, Austrji, na Węgrzech i w innych krajch.

Promieniując z Niemiec hitlerowskich polityka antysemicka wzmogła swe wpływy również w innych krajach, znajdując zwolenników, szczególnie wśród młodzieży hiper-nacjonalistycznej.

Jawnie lub skrycie prowadzona akcja bojkotowa przeciwko kupiectwu żydowskiemu, które naskutek tego odczuwać musiało w niektórych krajach nietylko skutki ogólnego kryzysu, lecz dodatkowy ciężar wrogiej propagandy antyżydowskiej.

Na pomoc dla uchodźców Joint w okresie sprawozdawczym wydatkował przeszło pół miljona dolarów. Aczkolwiek sprawozdanie Jointu głównie poświęcone jest sytuacji żydów niemieckich, to jednak omawia ono również sytuację żydów w Polsce. Prawie połowa ludności żydowskiej w Polsce, głosi sprawozdanie, jest w nędzy, graniczącej z ruiną gospodarczą. W dużej mierze jest to wynikiem „rozległej akcji antysemickiej w Niemczech, nienawiści rasowej, dyskryminacji, ekscesów i bojkotu ekonomicznego". Stan ten osłabił poczucie bezpieczeństwa wśród żydów polskich i podkopał ich otuchę i odporność.

Różne monopole państwowe, powiedzianem jest dalej w sprawozdaniu, wyparły żydów z wielu gałęzi życia handlowego i przemysłowego. W praktyce prawie że niema pracowników - żydów na służbie państwowej lub na urzędach publicznych. Bojkot ekonomiczny spowodował również ruinę drobnego handlu i rzemiosła żydowskiego..

Jak wynika ze sprawozdania Jointu sytuacja żydów w Polsce jest więcej beznadziejna niż w Niemczech. Niema ich na posadach państwowych, w przemyśle, w handlu — słowem (według Jointu) nie widać żyda nigdzie. Ale ciekawi jesteśmy gdzie się podziewa aż cztery miljony żydów? Gdybyśmy chcieli wyliczać jakie pozycje zajmują żydzi na posadach państwowych, samorządowych, w handlu i wogóle w Polsce, wyglądałoby to inaczej niż myśli Joint, a co bezmyślnie przedrukowała prasa żydowska. Tych skarg na Polskę mamy już zadużo! I dlatego będziemy się starać, aby ich więcej nie było!

Przeciw zalewowi lekarzy żydów.

Ze Lwowa donosi nam (B.) — Napływ żydów do zawodów wolnych, a specjalnie do stanu lekarskiego przybiera w Polsce zastraszające rozmiary. **Liczba lekarzy - żydów przekracza kilkakrotnie cyfrę jakąby żydzi osiągnęli ze stosunku procentowego ludności żydowskiej.**

Wprawdzie na uniwersytetach naszych zaprowadzono numerus clausus, ale żydzi i tak na to znaleźli sposób. Otóż odbywali oni studja zagranicą, a następnie nostryfikowali w Polsce swe dyplomy, albo po pierwszym roku studjów zagranica wracali na polskie uniwersytety, gdzie do pewnego czasu nie czyniono im żadnych trudności w przyjęciu na dalsze lata studjów.

W ten sposób liczba lekarzy żydów bynajmniej nie malała, a numerus clausus żadnych skutków nie dawał. W obecnych czasach liczba podań o nostryfikacje dyplomów lekarzy - żydów stale wzrasta.

Aby temu częściowo zapobiec **uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie** (gdzie wpłynęło 35 podań o nostryfikację) **postanowił ograniczyć zachłanność żydowską.** Oto podanie lekarzy - żydów o nostryfikację będa rozpatrywane, ale nie w większej ilości jak 7 na rok.

Naszem zdaniem należałoby wszystkie podania o nostryfikacje odrzucić, a na uniwersytetach wprowadzić numerus nullus, co jest konieczne jeśli się zważy, że stan lekarski przechodzi systematycznie w ręce żydowskie.

Podobne zarządzenie należy wprowadzić we wszystkich dziedzinach życia umysłowego i kulturalnego, w przemyśle i handlu.

—o:O:o—

Przeszłość „mężów stanu".

Stalin — ożeniony z żydówką 13 czerwca 1907 r., dokonał bandyckiego napadu na furgon pocztowy w Tyflisie, zabijając i raniąc bombą 50 ludzi; zrabował 340.000 rubli. Zrabowane pieniądze zostały przekazane Krasinowi (żyd — Goldfarb). Żyd Litwinow - Finkelstein, występujący pod nazwiskiem Wallach — chciał wydać część tych pieniędzy w Paryżu, został jednak aresztowany i uwięziony.

Jest to tylko jeden epizod z przeszłości łotrów, z jakimi pertraktuje „zgniły zachód".. Więcej podobnych epizodów można dowiedzieć się z książki Essad - Bey'a „Stalin".

—o:O:o—

Kirow zamordowany przez grupę Zinowjewa

Władze moskiewskie stwierdzają, że Kirow został zamordowany przez opozycyjną grupę **Zinowjewa**, który (jak wiadomo) był żydem. Równocześnie wobec zinowjewców stosuje się bezwzględny teror, a związki rewolucyjne zapowiadają wyplenienie „podłego antyrewolucyjnego pomiotu zinowjewców".

„Prawda" nazywa ugrupowanie Zinowjewa najzacieklejszymi wrogami klasy robotniczej i zapowiada wobec nich surowe represje.

Opozycja Zinowjewa powstała w 1925 r. i została zlikwidowana przez Kirowa. Podczas gdy władze stosują bezwzględnie karę mierci wobec zinowjewców, sam **Zinowjew** przebywający w Moskwie, nie był dotąd narażony na represje.

Żydzi we Francji.

Burmistrzem miasta Havre jest żyd **Leon Meyer.** Żyd **May** sędzia trybunału cywilnego w Havrze został mianowany wice-przewodniczącym tegoż trybunału, czem sfery narodowe rdzennie francuskie zostały wzburzone, uważając tę nominację za prowokację.

Radny miejski Paryża, znany bolszewik i mason **Marfy** interwenjował wobec prefekta departamentu Sekwany w sprawie pewnej starej żydówki, rzekomo ochrzczonej przymusowo (!). Niezawodnie ze strony tego łotra jest to jednym z dowodów wierności żydowskiej finansjery subwencjonowanej przez „Front Jedności" socjalistów.

Masoni w rządzie francuskim.

Gabinet Flandin'a liczy w swem swem gronie pięciu ministrów, należących do masonerji, mianowicie: Marceli Regnier — sprawy wewnętrzne — był delegatem do loży „Węgielnica (L' Equerre) na Konwent Wielkiego Wschodu w roku 1911, Henryk Roy — roboty publiczne — czcigodny loży „Stefan Dolet" (Etienne Dolet) w Orleanie, Paweł Marchardeau — handel —należy do loży „Szczerość" (Sincérite) w Reims, ostatnio udał się do Moskwy celem omówienia spraw handlu francusko - bolszewickiego, oraz wzmocnienia przyjaźni między Francją a Sowietami, Paweł Jacquier — praca — należy do loży „Przyszłość Chablais" (L' Avenir du Chablais) w Thonon-le-Bains, Wiliam Bertrand — marynarka handlowa — dawny członek rady głównej Wielkiego Wschodu.

—o:O:o—

Armja Zbawienia a żydzi,

E. M. Kahn, dyrektor Związku Żydowskich Stowarzyszeń Dobroczynności objął katedrę filozofji i praktycznej pracy społecznej w Southern Training College w Londynie dla kształcenia oficerów Armji Zbawienia.

Protestancka ta sekta jest bardzo zażydzona.

—o:O:o—

Z Niemiec uciekają do Palestyny.

Departament dla spraw żydów niemieckich przy egzekutywie syjonistycznej w Londynie podał dane o emigrantach do Palestyny.

Według obliczeń — od stycznia do października 1934 r. przybyło do Palestyny 7.100 żydów niemieckich (w tem 2.700 kapitalistów). Żydzi niemieccy tworzą w Palestynie największy odsetek emigrantów.

—o:O:o—

Kontrola dyplomatów,

Żydowska gazeta „Jewish Chroniche“ (14. IX. 34) pisze w artykule o Alfredzie Rotszyldzie: „Pod jego dachem spotkał się Joseph **Chamberlain** z ambasadorem niemieckim dla omówienia spraw interesujących obydwa państwa. Sir **Ernest Cassel** (żyd) z jednej strony, zaś **Albert Ballin** (żyd) z drugiej strony pertraktowali, aby umożliwić oficjalną wizytę Haldane'a do **Berlina**“. Nic dziwnego, że żydzi są dobrze poinformowani o najważniejszych wypadkach przed ich wydarzeniem.

—o:O:o—

Nielegalna imigracja

Za nielegalną imigrację zostało skazanych w **Akko 90 żydów** w tem 15 po roku więzienia, reszta po 15 miesięcy więzienia. Wszystkim po opuszczeniu więzienia grozi deportacja przymusowa.

Oprócz tych 90 nielegalnych imigrantów przebywa w Akko jeszcze 30 emigrantów oskarżonych o nielegalne przekroczenie granicy. Proces przeciw nim dopiero odbędzie się.

Do tej chwili prasa nie podała państwowości (przynależności państwowej), tych żydów, należy się jednak liczyć, że zostaną uznani za obywateli polskich.

—o:O:o—

„Numerus clausus“ w St, Zjednoczonych,

Nowy Jork (—) Problem „numerus clasus“ ukazał się na porządku dziennym uniwersytetów Stanów Zjednoczonych.

Dr. M. Connaught rektor uniwersytetu w Middletown (jak o tem już donosiliśmy) wystosował list do młodzieży żydowskiej, uczącej się na kursach przygotowawczych, **w których przestrzega przed zapisywaniem się na fakultet medycyny.**

Rektor przytacza w liście cyfry statystyczne, wykazujące, **że żydzi choć stanowią tylko 4 proc. ogółu ludności Stanów Zjednoczonych, na pierwszym roku studjów w uniwersytetach amerykańskich stanowili 17 proc. zaś kandydatów na fakultet medyczny było 50 proc. żydów.** Rektor wyraźnie się zastrzega, aby listu jego nie brać jako wyraz tedencji antysemickich.

—o:O:o—

Kto pija dobre winko, jada
"Antonetki,,
Ten dochodzi w cudnem zdrowiu
do lat setki
Wie o tem Euroda i wie zulus dziki
Że to dzisiaj najlepsze są w Polsce
pierniki

W KRAJU

ADMINISTRATOREM ŁEMKOWSZCZYZNY został zamianowany przez papieża ks. Maściuk.

ZA WYWOŁANIE ZAJŚĆ w Warszawie zostali skazani trzej żydzi na grzywnę: Fast i Wendołowski na 150 zł., zaś Grynberg na 30 zł.

ŻYDZI PODOBNO grożą obrońcy Maczugi i wzywają go do porzucenia obrony, gdyż Maczuga był,... antysemitą.

ZA KOLPORTAŻ FAŁSZYWYCH MONET sąd wileński skazał po 4 lata więzienia Rubina Angielika, Litwinowa i „Basię“ Kaganowę. Ci sami zawsze!

NIEJAKI WŁ. KWIATKOWSKI w Łodzi został napadnięty przez nieznanych osobników i b. poważnie zraniony nożem.

W POBLIŻU KOMOROWIC koło Bielska Fr. Wróbel zabił swą narzeczoną Annę Garłusz a sam rzucił się pod pociąg ponosząc śmierć na miejscu.

NA NADZWYCZAJNEM ZEBRANIU członków rozwiązała się niemiecka loża masońska w Tczewie pod nazwą „Loge Friedrich zum auslöschlichen Gedachtnis“.

NIEWYKRYCI DOTĄD sprawcy ustawili na torach kolejowych linji Poznań — Ostrów szynę długości około metra. Przed nieuchronną katastrofą uratował pociąg strażnik Bartoszek.

Dookoła magistratu krakowskiego.

DLACZEGO UPADŁA KANDYDATURA P. SPIRY? — O LIKWIDACJI TRZECIEGO WICEPREZYDENTA. — WALKA O CHRZEŚCIJAŃSKI CHARAKTER KRAKOWA.

Kraków (—) Walka o fotel trzeciego wiceprezydenta m. Krakowa chwilowo przycichła. O tej sprawie obecnie się nie mówi. Dookoła zacisznych gabinetów magistratu krakowskiego rozsiadła się wielce wymowna tajemnica. Podobno gdzieś pocichu przygotowuje się pewne niespodzianki, nowości, o których Kraków dowie się post factum.

Ale opinję absorbuje sprawa trzeciego wiceprezydenta, który podobno ma być „stworzony“, a objąć go ma przedstawiciel Izraela.

Początkowo jedynym kandydatem na ten fotel był (popierany przez prezydenta Kaplickiego) **Leopold Spira** dyrektor znanej obecnie wszystkim z długiego procesu w Krakowie spółki **„Caro“**. Kiedy jednak p. Spira był popierany do biurka wiceprezydenta nie spieszył się zbytnio, gdyż dla niego nie przedstawiało to... interesu. Wiceprezydent pobiera bowiem 900 złotych, a dyrektor spółki „Caro“ podobno „trochę“ więcej bo 3.000 zł. Trudno się było zrzekać trzech tysięcy dla „marnych“ 900...

W tej chwili kiedy finanse spółki „Caro“ stały się przedmiotem rozprawy sądowej, p. Spira może zgodziłby się przyjąć godność wiceprezydenta, ale......

Kandydatura p. Spiry wróciła na Kazimierz i niewiadomo, czy kiedy stanie się przedmiotem zainteresowania.

Potem wyszły na światło dzienne inne kandydatury ze strony żydów: dr. **R. Reiner** (naczelnik wydziału gospodarczego magistratu), kupiec **Kuhn** — ale przeszły bez echa!

Dłużej zastanawiano się nad kandydaturą **dr. Krausa** wiceprezesa prokuratorji generalnej w Krakowie, ale i ta przeszła do historji.

Narazie fotel nie został obsadzony. Jedynem wyjściem z tej sprawy byłoby (co już nieraz podkreślaliśmy) **zniesienie trzeciej wiceprezydentury**, któraby załatwiła tę kwestję raz na zawsze, oraz odciążyłaby budżet miasta.

Dotychczas było praktykowane, że ten trzeci fotel „tradycyjnie“ zajmował żyd. **Tradycja ta sprawiła to, że dziś Kraków upodobnił się do Kazimierza, że żywioł polski stracił swe znaczenie na korzyć żydowskiego. Inwazja żydowska na Kraków sprawiła, że obecnie Kraków jest (przynajmniej zewnętrznie i dla obcego) najbardziej zażydzonem miastem w Polsce!**

W tej chwili nie możemy myśleć aby ten Kraków zażydzić bardziej, teraz trzeba myśleć o

WALCE Z ZALEWEM ŻYDOWSKIM.

Kraków powoli podnosi protest. Nieśmiało zaczyna wypowiadać swe zdanie, zaczyna walczyć o swe dawne prawa. **Wprawdzie warunki tak się złożyły, że żydzi mają wszędzie i pod każdym względem większe szanse**, ale jeśli uświadomienie przeniknie do szerokich mas, **jeśli wizja Krakowa żydowskiego będzie dalej w nas budzić zapał do walki, Kraków stanie się spowrotem miastem czysto polskiem, chrześcijańskiem, a żydzi powrócą do swego ghetta na Kazimierz.** O. P

Godne napiętnowania.

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA ODDAJE ZASTĘPSTWO ŻYDOWI.

Z Warszawy donosi nam (P)

Znana na terenie Wielkopolski placówka chrześcijańska pn. **„Księga i Sztuka“** s-ka Akcyjna w Poznaniu otwarła oddział w Warszawie przy ul. Królewskiej. W firmie tej kierownikiem oddziału na Warszawę **jest żyd Izaak Gutman vel „Ignacy“ Gutmann.** Osobnik ten o bardzo wyraźnej fizjognomji imienia i nazwiska podaje się za Włocha, urodził się jednak — jak sam oświadcza — w Łodzi.

Dziwnem to jest doprawdy, że nawskróś chrześcijańska firma nie znalazła w Polsce chrześcijanina na kierownika, lecz zatrudnia **żyda.** Zaznaczamy, że podobno dyrektor tego towarzystwa (w Warszawie) jest obcokrajowcem!

Niewiadomo czy centrala w Poznaniu **odstąpiła kierownictwo „Włochowi“**, czy też p. Izaakowi Gutmannowi.

Gdyby zaszła ewentualność pierwsza spodziewamy się, że naczelne kierownictwo załatwi tę sprawę w od powiedni sposób. **Gdyby jednak kierownictwo świadomie oddało zastępstwo żydowi, nie wiemy jak należy tłumaczyć ten postępek i to w dzielnicy, która ma tak piękne tradycje na tem polu.**

Byłoby to doprawdy zastanawiające, że część społeczeństwa, które w chwili obecnej jest atakowane przez żydów, samo ułatwia im zdobywanie nienaruszonych dotąd pozycyj.

Spodziewamy się, że sprawa ta wkrótce się wyjaśni.

W WIELKIEJ WSI - HALLEROWO wykopano zabytek pochodzący z okresu 1800 lat przed nar. Chrystusa.

SAMOBÓJCZĄ ŚMIERĆ przez powieszenie popełniła w Mogilnie Marja Ziółkowska.

NA LINJI NAKŁO — MIASTECZKO rzucił się pod pociąg w zamiarze samobójczym S. Świderski ponosząc śmierć na miejscu.

TEATR POLSKI im. Słowackiego w Łucku zmienił nazwę na „Teatr Wołyński pod protektoratem Wojewody Henryka Józewskiego“. Dziwne! Słowacki w niełasce!

NA ŚWIECIE

W ZAGŁĘBIU SAARY pobito oficera międzynarodowej policji, który jest Anglikiem.

W BREMIE spuszczono na wodę nowy pospieszny parowiec niemiecki „Scharhorst“ o pojemności 18 tys. ton.

ZNANY FABRYKANT armat Krupp ustąpił ze stanowiska prezydenta organizacji stanowej niemieckiego przemysłu.

POSEŁ NIEMIECKI w Wiedniu — Papen, ma w najbliższych dniach opuścić Wiedeń i objąć stanowisko Komisarza Rzeszy dla Zagłębia Saary.

LICZBA OFIAR skazanych na śmierć po zabójstwie Kirowa w Rosji dosięga blisko 200 osób. Co robi teror żydowsko - bolszewicki!

W ZWIĄZKU Z MORDERSTWEM KIROWA aresztowano w Leningradzie około 3 tysiące osób.

DWA SAMOLOTY zderzyły się w Belgji. Jeden z lotników zginął w katastrofie, drugi uratował się skacząc ze spadochronem.

FRANCJA rozpoczyna dalej wydalać robotników cudzoziemskich.

NOWA AFERA FINANSOWA została wykryta we Francji. Oszustwa przerastają sumy Stawiskiego, a dokonał ich podobno Duńczyk Moeller!

PRASA FRANCUSKA podaje wiadomość, że żydowskie zakłady samochodowe Citroen we Francji albo ogłoszą bankructwo, albo pójdą pod nadzór sądowy. Oto żydowska gospodarka.

W JUGOSŁAWJI nastąpiło przesilenie rządowe. Rząd premjera Uzunowicza podał się do dymisji. Nowy rząd tworzy min. Jewticz.

ZABÓJCY KRÓLA ALEKSANDRA staną przed sądem w marcu.

RZEKA TYBR zalała niżej położone okolice Rzymu.

PORAZ PIERWSZY od kilku lat sąd angielski skazał kobietę na karę śmierci.

W SELBYVILLE (Ameryka) odbywał się sąd przeciw murzynowi. W czasie procesu przyszło do zajść. Policja musiała użyć broni. 3 osoby zabito.

STANY ZJEDNOCZONE opracowują wielki plan robót publicznych, które będą wykonane w ciągu 25 lat. Koszty przeprowadzenia robót wyniosą 105 miljardów dolarów.

—o:O:o—

—o:O:o—

Tragedja polskiego kupiectwa na Śląsku.

Przy jednej z mało ruchliwych ulic Katowic znajdowały się trzy sklepy spożywcze. Właścicielami ich byli chrześcijanie. Od lat prowadzili swe interesy. Dzięki zawodowej solidarności, stosunki pomiędzy nimi panowały poprawne. Przyszły jednak ciężkie, kryzysowe czasy. Nakazy, egzekucje wykończyły jednego z tej dobranej trójki. Sprzedano mu sklep na licytacji. Nabywcą był żyd Mamela. Dwaj pozostali kupcy z mało ruchliwej uliczki przyglądali się z boku, ze smutkiem wprawdzie ale na myśl, że ich kolega po fachu zapisał się, jako bezrobotny w Urzędzie Pośrednictwa Pracy — uśmiechali się cicho i ani myśleli przeszkadzać żydowi w nabyciu i prowadzeniu interesu.

Minął rok jeden i drugi, Mamela robił interesy przy nieruchliwej uliczce, nie płacił podatków, nie przestrzegał godzin policyjnych, ani ustaw sanitarnej. W końcu zrobił plajtę. Nie obeszło się oczywiście bez krzyków i awantur, lecz nikt się zbytnio nie dziwił ani Mamali, ani tym co robili awantury. Nawet komornik, który na pokrycie zaległych podatków w kwocie kilkuset złotych, zajął dwie stare spróchniałe półki wartości 3 zł. zachował się pogodnie. Cóż dopiero mówić o naszych kupcach, którzy zacierają ręce z radości, że przetrzymali żyda, który im sporo klientów odebrał, nie potrzebowali się głębiej zastanawiać lub oburzać. Podnieśli tylko dumniej siwiejące głowy i z widocznem poczuciej osobistej wartości usługiwali klientom.

Chociaż na świecie w dalszym ciągu trwał nieznośny kryzys, interesy kupców z nieruchliwej uliczki znacznie się poprawiły. To też pozwalali sobie na większe wydatki. W pierwszym rzędzie zaopatrzyli się z rodzinami w przyzwoite ubrania, kupili nowe meble, słowem wszystko, co niezbędne do dostatniego życia mieszczuchowi potrzebne, a co w żydowskich składach można było kupić „okazyjnie". Sprawunki te załatwiali cicho, dyskretnie, ażeby się nie dowiedział bezrobotny stolarz, krawiec, szewc, rzemieślnik i kupiec Polak. Nie długo to jednak trwało. Bowiem już po kilku miesiącach żona Mameli wynajęła lokal przy tej samej ulicy. Wielki szyld oznajmił światu, że tu właśnie znajduje się tanie źródło artykułów spożywczych. Ludzie z początku spoglądali na szyld, uśmiechali się i podążali do chrześcijańskich sklepów, lecz z czasem, po jednemu, zaczęli wstępować do „źródła". Nędza i nieuświadomienie dokonały reszty. Polskie sklepy świeciły pustkami. Mamela handlował i wcale nie myślał bankrutować, jak to przewidzieli właściciele opustoszałych sklepów, chociaż prowadził nieprzyzwoitą konkurencje — oddając towar rzekomo po cenie własnych kosztów. Towar Mameli był najczęściej podły, ale biedota polska kupowała, bo niestety, nie stać ją było na lepszy, droższy. Bezrobotny robotnik i rzemieślnik Polak, nie popierany przez swoich nie mógł sobie pozwolić na patrjotyzm. Dla niego grosz stanowił majątek.

Czekając czas jakiś doszli kupcy do przekonania, że trzeba z żydem porozmawiać. Wybrali się do niego i w krótkich słowach wyłuszczyli mu cel swego przybycia. Mamela wysłuchał ich, uśmiechając się tajemniczo odpowiedział: „Ny, moi panowie, bardzo mi przykro, że robię panom nieprzyjemność, ale cóż ja winien, że panowie tego nie rozumieją, że dziś dobry towar i uczciwość nie decydują o zbycie, tylko cena. Tak, cena moi panowie! U mnie ceny są nowoczesne. Zresztą, co będziemy mówić, gdyby to polskie bydło nie chodziło do mnie, nie robiłbym panom konkurencji. Panowie rozumią..."

Kupcy przerwali bezczelną argumentację Mameli zdecydowaną postawą. Żyd jednak się w porę ulotnił. Przy djabelnym krzyku Mamelowej i młodych Mamelątek niefortunni kupcy opuścili lokal konkurenta jak rabini kancelarję arcybiskupa Kakowskiego.

Od tej chwili wojna konkurencyjna rozgorzała na dobre na nieruchliwej ulicy. Polacy pożyczali na wysokie procenty, Mamela zwrócił się do rabina i otrzymał z kasy bezprocentowej pożyczkę. Rezultat wielomiesięcznej konkurencji jest ten, że dziś kupcy - chrześcijanie nie mają sklepów ani domów. Domy i sklepy przeszły w ręce rodziny Mameli.

Kupcy nasi, pozostawszy w ostatniem ubraniu, kupionem swego czasu w żydowskim składzie, ostatniej pamiątce lepszych czasów, zapisali się na listę bezrobotnych. Świadomość, że nie są pierwsi i ostatni była ich jedyną pociechą.

Józef Pawiński.

ZA TEN DZIAŁ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

Obrazki z Zakopanego

Czy jest coś więcej głupie?

Wiadomo, że w czasie wojny żydzi przy pomocy różnych sztuczek wykręcali się od służby wojskowej, a jak się już w żaden sposób Machabeusz wycyganić nie mógł, to szedł na tyły i dlatego wszystkie „kancelarje" pękały od korkociągów (uciętych). Żyd był tylko od wszelakich dostaw i robienia interesów. Więc lała się krew polska, a żydom przybywało złota, Polak gnił w rowach strzeleckich, a żyd się tuczył i zajmował jego miejsce. O tem każdy dobrze wie, a mimo to wciąż trzeba przypominać znane fakty, bo.....

Rodzina Rezerwistów, której prezeską jest p. Chudzikiewiczowa Anna, zakupiła podarki na św. Mikołaja dla 80 osób u żyda Szermana, znanego pałkarza i uczestnika napadu na polskiego kupca dnia 14 sierpnia ub. r.

I jaki w tem sens?

Kto jak kto, ale związki b. wojskowych powinny pamiętać o roli żydostwa w czasie wojny i po wojnie, powinny pamiętać o żydowskich dezercjach i zdradach w r. 1920.

Rezerwisto polski! Ocknij się i połóż koniec żydowskim wpływom jawnym i tym ukrytym. Zastanów się dobrze, skąd te ostatnie idą..... Spróbuj odgadnąć!

P. Szerman

Towarzysz Sztumachina i jeden z najbardziej ognistych antyaryjczyków nie lubi prasy antysemickiej. Więc jemu zapewne związek żydowskich bojówkarzy zlecił zdzieranie wywieszek antysemickich. Robi to z wielkim zapałem. Zwrócić na to uwagę!

P. Gutfreund

Do Rezerwistów ciągnie. W których okopach walczył nie wiem, ale dostał zamówienie na 500 m materjału, to wiem. Wszystko dla Rezerwistów. A czy nie moglibyście sobie sami sprowadzić to sukno na mundury i ten zarobek jaki ma iść do żyda zachować we własnej kieszeni? A jak sukno nadejdzie, czy znowu poszukacie żyda krawca? Kto to tam tak pilnie uważa, aby przypadkowo nie zarobił jakiś prawdziwy rezerwista Polak?

Gdzie odpoczynek niedzielny?

Piekarze żydowscy jak Beck, Rotter, Ładowski rozwożą w niedziele pieczywo. Z szumem, z hukiem z trzaskiem. Patrzy na to publiczność, patrzy policja państwowa.

A ten p. Ładowski (ładne nazwisko!) rozpycha się dalej przy pomocy obniżki cen. Znany sposób.

Dziwna wolność.

Mieszkańcy miasta Żabna byli niedawno świadkami „maju-festu" żydowskiego. Pełnym bojowej odwagi wojowniczym Srulkom i Ickom wręczono sztandar.

Żydostwo z zażydziałego Żabna z impertynencką odwagą i bezczelnością maszerowało ze śpiewami po ulicach miasteczka, wtedy gdy w kościele odbywało się nabożeństwo. Tej dwu-czapkowej brygadzie wolno było urządzać pochód po ulicach i to z rozwiniętym sztandarem na którym brak było godła państwa polskiego. (Obywatele z Żabna pamiętają z niedawnej przeszłości, jak to chłop, rodowity Polak i obywatel musiał zwijać sztandary na których były obrazy Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej i Orzeł biały).

W pochodzie szła żydowska zgraja w mundurach z pasami koalicyjnemi no i... u każdego boku zwisał rewolwer. Ciekawe czy choć jeden członek tej szanownej organizacji posiada kartę na broń? „E-ee--e to zbyteczne, ta pan nie widzi — objaśnia p. W. — ze wszyscy mają coś jakby legjonowe maciejówki. Czy to nie wystarcza?" Na dodatek jeszcze urządzili zebranie pod gołem niebem, gdzie przed wodzem Żabotyńskim śpiewali po hebrajsku jakieś pieśni.

Płaczące w jesiennej szarudze zrudziałe drzewa sypnęły gradem zżółkłych liści... jak łzami na czarne ponuro lśniące ramka obrazów. Wszystkie prawie przemówienia były po hebrajsku, tak że słowa zakazanego nie mógł pochwycić żaden stróż bezpieczeństwa, bo skądże, jak nie rozumieją. Konieczność wymaga, aby p.p. policjanci przechodzili kursy języka hebrajskiego.

Miłość do tych zbrojnych kapitalistów wykazali niektórzy nawet za gorliwie. Jedni usuwali prędko worki ze sali, gdzie się rozgościli 100 proc. konsumenci cebuli. Kiedyindziej sala zupełnie wolna nie mogła być oddana dla innej organizacji — chociaż proszący odbywał odpustową pielgrzymkę od urzędu do urzędu i to bez skutku. Zawsze było straszne niebezpieczeństwo zakłócenia spokoju. Ci jednak, którzy publicznie ignorowali nabożeństwo i zjadliwą bezczelnością chwalili się tem, że im wolno publicznie bez asysty urządzać pochody i zebrania i posiadać broń! Drudzy zaś — niby obywatele Polski — poszli się im wysługiwać pracując ochotnie w niedzielę i zaskarbiać sobie względy. Gdzie twój honor narodowy gdzie twoja ambicja człowieku? Możeś ją wkręcił jak świder w drzewo sztandaru żydowskiego?

Tak oto wygląda krótka notatka z ruchliwego Żabna, które jest szczególnie oryginalnem środowiskiem życia politycznego i kulturalnego.

Niech się cieszą „kochani wujowie żydowscy", że staną się w przyszłości sławnymi, bo ich nazwiska poniosą wojownicze Icki i Jabrumki daleko....... aż...... do Palestyny.

Z Torunia

Żydowski „adwokat"

Z Torunia donoszą: Niejaka Pelagja Królowa udała się w październiku ub. r. do żyda Jakóba Boryckiego w Toruniu, prosząc go o napisanie trzech skarg — dwie do sądu, a jedną do urzędu wojewódzkiego. Za wykonanie funkcji adwokackiej pan Jakóbek pobrał od niej 25 zł., a tytułem opłat sądowych i stemplowych 27.40 zł.

Królowa, nie mogąc doczekać się po kilku tygodniach wyznaczenia terminu rozpraw, poszła do sądu i tu się dowiedziała, że skargi jej wogóle do kancelarji sądowej nie wpłynęły. Wobec tego zgłosiła ona sprawę w policji, która zajęła się natychmiast „panem adwokatem" i osadziła go w areszcie.

Jakóba Boryckiego sprowadzono ostatnio do sądu celem spisania protokółu. Tu nie przyznał się on do sprzeniewierzenia 27,40 zł. Wyjaśnił jedynie ,że wniesienie skarg do sądu wstrzymał, gdyż petentka winna mu jeszcze 2 złote, resztę za napisanie tych skarg, wkońcu jednak przyznał się, że pieniądze te zużył na własne potrzeby.

Sędzia po spisaniu protokółu postanowił z obawy matactw zatrzymać żydka Boryckiego do rozprawy w areszcie.

Oto są skutki korzystania z usług żydowskich „adwokatów" i t.p.

Z Krosna

Uroczysta Akademia.

Uroczystość z okazji 350-letniej rocznicy powstania Sodalicji Marjańskiej rozpoczęła się mszą świętą w kościele farnym, w czasie której składali przyrzeczenia nowo przyjęci Sodaliści i Sodalistki. Akademja odbyła się popołudniu w Zakładzie sióstr Józefitek z urozmaiconym programem, wykonanym przez młodzież gimnazjalną i seminarjalną. Po przemówieniu i deklamacji nastąpiła część muzykalno-wokalna, poczem odegrano sztuczkę „Maryjka" wziętą z życia młodzieży katolickiej. Wspaniałą uroczystość zakończono odśpiewaniem „My chcemy Boga".

Za urządzenie akademji a szczególnej za pracę nad młodzieżą w duchu katolickim dziękujemy Prefektom tutejszych szkół i Gronu nauczycielskiemu.

Sodalicja ma wielkie znaczenie dla nas szczególnej w czasach obecnych; wychowuje bowiem młodzież religijnie, hartuje i umacnia w dobrych uczynkach i uczy żyć i pracować. Cóż bowiem z wykształcenia i z ukończenia nauk, jeżeli nie jest się na jakimkolwiek stanowisku prawem i nie spełnia się obowiązków sumiennie i uczciwie. Sodalis i Sodaliska nie załamie się tak łatwo, nie popełnia oszustw i będzie gardzić łapownictwem. Pracownicy w zakładach, w stowarzyniach i we wszelkich innych instytucjach narażeni są na różne szykany ze strony żydów, którzy znają różne sposoby podejścia i omotania; są w tych sprawach nader doświadczeni.

Jedyną obroną przeciw kusicielom, to wychowanie religijne młodzieży w domu, w szkole i w stowarzyszeniach polskich, katolickich.

Oby młode pokolenie nie stało się powolnem narzędziem żydów ku własnej zgubie.

Nakoniec słowa biskupa pedagoga Antoniego Marcina Słomszki: **„Źle wychowane dzieci są cierniem dla całego społeczeństwa, zapełniaone później więzienia i domy przymusowej pracy".**

„Rodzina".

Teatr sosnowiecki wystawił sztukę żyda Słonimskiego pod tytułem „Rodzina", która przed rokiem narobiła dużo hałasu w prasie warszawskiej. Gazety prawicy narodowej ciskały gromy oburzenia i nawoływały do bojkotu sztuki. Cóż to jest za polska „Rodzina" według rozumu żydowskiego?

Rzecz dzieje się na dworze zbankrutowanego hrabiego Lekcickiego. Wszyscy Polacy zaczynając od hrabiego a kończąc na jego lokaju przed stawieni są w sztuce jako idjoci lub nieproduktywni manjacy. Sanatorzy uważani są przez żydowskiego autora za jakichś matołków i śmiesznych frazesowiczów. Cała sala aż się trzęsła ze śmiechu, jak niby poważny sanator mówi o „państwowotwórczości", „pionie", „ideologji", „koncepcjach" i innych beztreściwych głupstwach. Według żyda Słonimskiego na tle tej powszechnej głupoty, mądrzy, pracowici i gospodarni są tylko żydzi. W pierwszym rzędzie żyd Rosenberg, właściciel młyna. Żyd ten z arogancją twierdzi, że Polska to „my żydzi", bo „my żydzi" stworzyliśmy w Polsce gospodarstwo, kulturę, wogóle wszystko co jest w Polsce coś warte. Na scenach warszawskich żyd ten dodawał: nasze córki są żonami waszych ministrów, matkami waszych dypłomatów... Niewiadomo dlaczego ten ustęp został skreślony przez teatr sosnowiecki.

W pewnym momencie żydowski autor przez usta jednego z bohaterów sztuki twierdzi, że Polska nie jest „sanatorjum", co objaśnia bliżej, że **w Polsce sanatorzy nic nie znaczą.** Wszystkiem — „my żydzi". Czemże jest Polska? Polska. powiada autor, jest hotelem (!), w którym odpoczywa się po walkach i po pracy w sąsiednich kipiących życiem krajach, — hotelem dla wszystkich obcych draniów, którym się podoba uszczęśliwić Polskę swojemi osobami. Obok huczy komunizm i narodowy socjalizm, — w Polsce — martwa cisza.

Tak oto zapatrują się żydzi na naszą Polskę i na nas Polaków. Czy mamy sztukę bojkotować? Nie! Trzeba nam na nią pójść. Każdy myślący politycznie Polak niech pójdzie na „Rodzinę" **i niech naocznie przekona się, co o nim już myślą żydzi.** W szczególności zapraszamy gorąco na tę sztukę sanacyjnych „działaczy" niechże raz przynajmniej przejrzą się w żydowskiem zwierciadle. Przecież padając plackiem przed żydowskim rozumem, a żydowskie pragnienia są dla nich niemal rozkazem. Przecież żydzi to według sanacji najlepsi „państwowcy".

Panu Słonimskiemu wdzięczni jesteśmy za szczerość i za lekcję dla tych pół-Polaków, których tak dużo namnożyło się w dzisiejszej atmosferze. Wyrażam mocne przekonanie, że przyjdzie czas kiedy nasza polska rodzina, kiedy nasi rodacy policzą się i z „Rodziną" pana Słonimskiego i z jego szerszą żydowską rodziną.

Na zakończenie — drobna uwaga. Starostów w Polsce jest kilka setek, — pomiędzy nimi mają być dobrzy, gorsi i najgorsi. Ale wojewodów w Polsce jest 16. Wojewoda to dygnitarz Rzeczypospolitej, wojewoda, który głupio gada, który sam nie rozumie tego co mówi, z którego wszyscy się śmieją — nie może być nawet w dzisiejszej Polsce dla dzisiejszych żydłaków. I dlatego dziwimy się bardzo, że nikt nie zajmie się panem Słonimskim za wydrwiwanie wysokiego polskiego dygnitarza — nawet na scenie.

Grabarze.

Do redakcji naszej napływają liczne skargi konsumentów z dzielnicy Sosnowca Środuli, że kupcy chrześcijanie trzymają przeważnie pieczywo z piekarń żydowskich. Zapytujemy przeto: Czy wam nieznane są adresy piekarń katolickich? Przecież towar pochodzący z chrześcijańskiej piekarni jest przedewszystkiem czysty, dobry i tani. — Oile apel nasz nie odniesie pożądanego skutku opublikujemy nazwiska żydowskich Wojtusiów. Żyd kupiec nie sprzedaje pieczywa pochodzącego z piekarni katolickiej, to też sprzedawanie przez Polaka — Polakowi żydowskiego chleba jest zwyczajnem łajdactwem.

Zapytujemy WPanie: Muchową, Zającową, Chałupską, Kwietniową, Kuciebową, Skorbową i Adamicką z Sosnowca, Sielec — dlaczego to, Wy Polki, stale omijacie sklepy chrześcijańskie, a niesiecie ciężko zapracowany przez męża grosz do żyda? Czyżby towar nabyty u takiego Bande, lub Szmula, kupca żyda, był lepszy, tańszy i smaczniejszy. Jeśli tak twierdzicie, to jesteście kiepskie gospodynie i marne kucharki. Dzieci Wasze powiedzą Wam, że byłyście złe matki.

Pani M. K. zamożna obywatelka miasta Sosnowca, skarbniczka S. N., do szklenia okien i naprawy podłóg najęła żydów. Hańba!

—o:o:o—

Wielcy i mali.

Od dłuższego już czasu władze administracyjne stoją przed wielce kłopotliwą sprawą unieruchomienia małych kopalń w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Górnym Śląsku. Sprawa przedstawia się w ten sposób: Właściciele olbrzymich koncernów węglowych czynią usilne starania u władz o zamknięcie małych kopalń, które stanowią niebezpieczną konkurencję. Wiadomo, że życzenia baronów węglowych mają **moc przekonywującą.** To też właściciele małych kopalń wraz ze swemi załogami robotniczemi drżą o swój los. Ważnym argumentem, którym posługują się koncerny, jest fakt, że bezpieczeństwo życia robotnika na małych kopalniach nie jest należycie zabezpieczone. Dużo jest oczywiście w tem twierdzeniu prawdy. Bezpieczeństwo i warunki pracy na małych kopalniach wiele pozostawiają do życzenia, ale znów sytuacja nie przedstawie się tak beznadziejnie, jakto stara się przedstawić bogata konkurencja. Ostatecznie małe kopalnie mogłyby wiele ulepszeń wprowadzić u siebie, gdyby nie ta gnębiąca niepewność — co będzie jutro? Kto zwycięży: mali, przeważnie polscy posiadacze, czy też wielkie niepolskie koncerny? Naszym zdaniem sprawa zamknięcia małych kopalń winna być niezwłocznie załatwiona w sensie odmownym. Albowiem zadośćuczynienie żądaniu rekinów węglowych byłoby conajmniej dużą nierozwagą, lub upokarzającą słabością. Zamknięcie małych kopalń spowodowałoby nietylko uszczuplenie stanu polskiego posiadania i zmonopolizowania w ręku obcych jednostek produkcji węgla, lecz powiększy łoby o tysiące armję bezrobotnych.

Robotnik - Polak zatrudniony dziś w małych kopalniach zostałby pozbawiony pracy i chleba, bo wielkie kopalnie przy obecnym stanie mechanizacji i racjonalizacji pracy i niebywałym wyzysku sił robotnika, mogą bez powiększenia swych załóg robotniczych zwiększyć o dziesiątki tysięcy tonn produkcję. Zagraniczny eksploatator zagarnie zysk i wywiezie zagranicę. Rządowi polskiemu spadnie na barki nowy ciężar troszczenia się o nowe masy bezrobotnych głodnych Polaków. Społeczeństwu przybędzie nowa falanga buntującej nędzy.

Co czytać?

Pracujący Polak nie powinien popierać ani brać do ręki gazet, które mu stoją na zdradzie, lub wydawane są przez jego zawziętych wrogów. Należy więc czytać pisma: 1) które są szczerze polskie, 2) które rozumieją cały mechanizm dzisiejszego monopolistycznego i obcego kapitału, który jak zmora dusi Polskę. Takiem pismem jest **„POLSKA KARTA".** Pismo nasze, cieszy się coraz większem powodzeniem i mamy nadzieję, że zamieni się na dziennik.

Tymczasem nasi rodacy, którzy codzień chcą czytać gazetę, muszą z konieczności czytać inne gazety. Jakie?

Polecamy czytelnikom:

1) warszawską gazetę **„A.B.C.",** świetnie redagowaną, zawierającą dużo ciekawych wiadomości, szczerze narodową, cena numeru o 8 str. wielkiego formatu, 15 groszy.

2) **„Wieczór Warszawski"** cena 10 gr., również dobra gazeta.

3) **„Orędownik"** dziennik popularny, narodowy cena 10 gr.

Ostrzegamy Czytelników przed sanacyjną prasą „czerwoną", która tylko ogłupia czytelnika, a wydawana jest za wraże pieniądze.

Ostrzegamy czytelników przed „Ilustrowanym Ekspresem" i „Ekspresem Zagłębia", gdzie przeważają żydowskie wpływy.

Również należy się z rezerwą trzymać od pism, mieniących się być organami narodowemi w stylu „Kurjera Zachodniego" jest to osobliwy typ prasy, który niewiadomo komu służy: swoim nie pomoże, a obcym nie zaszkodzi.

Ostrzegamy przed różnemi niby polskiemi gazetami, na które płacą żydzi, dla tem łatwiejszego wyzysku pracującego Polaka.

Redaktor i Wydawca: Józef Kojder, Drukarnia Ludwika Gronusia w Krakowie, ul. Stolarska L. 6.